GRZYBOBRANIE

Kiedy rano do przedszkola przyszła Ola, postanowiła podzielić się swoją nową przygodą z koleżankami i kolegami. Spotkała ją ona tego lata. I właśnie dzisiaj sobie ją przypomniała i zaczęła opowiadać zaraz koleżankom i kolegom. Posłuchajcie co powiedziała.

Będąc na wakacjach jednego ranka rodzice ze mną wybrali się do pobliskiego lasu na grzybki, tak zaczęła Ola opowiadać swoją przygodę.

Do lasu na grzybki zapytały dzieci. I co? I co się Tobie zdarzyło?

Wzięłam swój ulubiony koszyczek, którym to niekiedy się bawiłam w domku i swoje ulubione zabaweczki w nim nosiłam. Nie zauważyłam jednak, że z boku koszyczka była dziura. Poszłam więc właśnie z nim do lasu na grzybki by nimi go zapełnić. Co prawda na grzybkach się nie znałam ale za pomocą mamy i taty troszeczkę ich nazbierałam. Pytałam o każdy grzybek, czy nie jest trującym i do koszyczka wtedy dopiero wkładałam.

Och Olu! to rodzicom bardzo przeszkadzałaś!

No trudno, trudno, ale by grzyby dobre zbierać poznawać je musiałam i dlatego o każdy z nich pytałam.

Zbierałam i zbierałam i do koszyka wkładałam. Nawet wydawało mi się, że dużo ich w nim miałam. Zajechaliśmy do domku i kiedy na koszyk spojrzałam to dno ujrzałam, prawie w nim grzybów nie miałam. Wtedy to bardzo się rozpłakałam.

Cóż się stało? Cóż się stało? Sama się zastanawiałam?

Idąc tak przez las widocznie po drodze grzybki gubiłam.

Grzybki gubiłaś? A dlaczego Olu?

Bo, bo, zapomniałam o dziurze którą w koszyczku miałam. A tak się cieszyłam, tak się cieszyłam, że tyle grzybków nazbierałam. Nie ciekawa i nie miła ta Twoja przygoda! Koleżanki i koledzy tak stwierdziły.

Przykro zapewne Tobie Olu było że się tak Twoje grzybobranie się zakończyło. Oczywiście że tak!

Tyle się po lesie nachodziłam. Górki i pagórki pokonywać musiałam, fakt że grzybków nazbierałam lecz co z tego, co z tego, że po lesie idąc je rozrzucałam. Przeszkodą tą była dziura.

Dziura gdzie? W serze? Zapytał dowcipny Jasio.

Oj Jasiu, Jasiu dowcipniś z Ciebie, lecz dziura w koszyczku mym była a nie jak pytasz w serze. Przykro Oli było ale wybierając się na następne grzybobrania wiedziała, że koszyczek swój sprawdzać będzie zawsze musiała.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026